Nr. 102. Piątek, 2 Maja 1924. Rok 114.

GAZETA LW[illegible]A

Kraków Biblioteka Jagiell.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kuchenny budżet.

Lwów, 1. maja.

Zdaje się, że powyższe określenie, użyte ostatnio przez p. Min. Sikorskiego, przejdzie do historji „polskiego militaryzmu", jako jego epokowy pomnik. Bo też — zdaje się — nie wiele jest państw, w których większa część funduszów wojskowych idzie na cel niewątpliwie konieczny, ale tak niewspółmierny z właściwem zadaniem tych funduszów, — idzie do żołnierskiego kotła.

Gdyby sytość armii była jedynym warunkiem jej siły i sprawności, możnaby się cieszyć z tego „kuchennego" budżetu. Ale tak nie jest, podobnie, jak nie sposób mierzyć wartości obywatela tem, czy i jak je.

Nie czynimy z tego oczywiście zarzutu Ministerstwu spraw wojsk., które zmuszone było lokować swe fundusze przedewszystkiem w pozycjach nie znoszących ograniczeń, choć z punktu widzenia wojskowego najmniej produktywnych, t. j. w żywności. Ale niepokoi nas fakt, że na inne potrzeby środków zabrakło. Dzięki obecnemu budżetowi armja przetrwała; pokonano nim teraźniejszość, ale nie postąpiono zgoła w przyszłość, która jest najważniejsza, bo przyniesie praktyczne wypróbowanie wartości naszych wojsk.

Europa współczesna i nie tylko ona idzie po drodze przygotowań do naszych zbrojnych konfliktów. Fermenty i ogniska, rozsiane po całej jej przestrzeni, zwiastują nadejście dnia, w którym różnie pojęte „sprawiedliwości" i prawa i racje wystąpią do nowej walki. To też nie rozbraja się nikt, lecz wszyscy zbroją — jedni jawnie, inni pokryjomu. Czynią to „miłujące pokój" sowiety i robotniczy rząd angielski, monarchje i republiki, zwycięzcy i zwyciężeni. Wykonuje się olbrzymia praca nie nad utrzymaniem sił zbrojnych, lecz nad ich powiększeniem, udoskonaleniem i dostosowaniem do najnowszych zdobyczy wiedzy wojskowej. Punkt ciężkości tej pracy nie leży w intendanturach, lecz w laboratorjach i zakładach przemysłu wojennego.

U nas — armję wykarmiło się. I prawie nic ponadto. Wszystko inne, całe zagadnienie postępu drzemie w powijakach — z powodu braku środków, — lub wiedzie suchotniczy żywot w rozmaitych obywatelskich komitetach. Inaczej zresztą być nie może. Z chwilą, gdy społeczeństwo nie nauczyło się jeszcze myśleć kategorjami państwowemi, cały ciężar myślenia i działania spada na państwo. A państwo jest ubogie i musi oszczędzać, choć wie, że na niejednem oszczędzać mu nie wolno.

Wobec rozterki tej nie zazdrościmy losu czynnikom odpowiedzialnym tym, na których spoczywa obowiązek dzielenia i administrowania. Szczególnie ciężkim jest resort Ministra spraw wojskowych, tego, który zdając rachunek ze stanu armji i postępów, poczynionych przez nią, oświadcza: dopiąłem tego, że nikt z głodu nie umarł; ponadto udało mi się tyle a tyle zredukować, skreślić, oszczędzić.

Oszczędności, poczynione ostatnio na naszej armji, mają dowodzić polskich dążeń pokojowych. Jednak w myśl starego rzymskiego przysłowia dowodzą one raczej dążności wojennych, są zaostrzaniem obcych apetytów i wyzywaniem burzy. Ponadto jest ta pociecha zbyt kosztowna. Rozbrajanie się, nawet do ostatnich granic posunięte, nie uciszy postronnych oskarżeń i alarmów, które są przecież wynikiem złej woli.

Wiemy, że obecna sytuacja pieniężna nie pozwala na większe wkłady w utrzymanie i wzmocnienie armji. Ale lękamy się, aby przeświadczenie o wystarczalności tego, co się wojsku przydzieli i o nieograniczonej możliwości wszelkich oszczędnościowych wiwisekcyj, dokonywanych na armji nie ugruntowało się i nie zaważyło i wówczas, gdy stan Skarbu pozwoli na wydatniejsze świadczenia.

Dlatego ostrzegamy przed optymizmem.

Ostre tarcia w rodzinie Romanowych.

W. ks. Cyryl przeciwko Mikołajowi Mikołajewiczowi.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 30. kwietnia.

Swego czasu donieśliśmy w „Gazecie Lwow." o tem, że wśród rosyjskich monarchistów „górują" dwa obozy walczących ze sobą pretendentów „na tron Romanowych", a to — byłego naczelnego wodza zbrojnych sił armji carskiej, W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, oraz jego bratanka W. Ks. Cyryla Włodzimierzowicza. Niedawno, jak doniesiono z Paryża, cała rodzina przedstawicieli Romanowych, którzy dotychczas nie porzucili swych mrzonek o powrocie do władzy, rzekomo w celu „konsolidacji" swych sił — zgodziła się na kandydaturę Mikołaja Mikołajewicza, na rzecz którego mieli zrezygnować wszyscy inni kandydaci. Porozumienie to trwało jednak nie długo, a obecnie dawny zatarg między W. Ks. Mikołajem a Cyrylem zaostrzył się nadzwyczajnie, doprowadzając do ostrej, a bezwzględnej walki i rozłamu w łonie „familji carskiej". Walkę tę przeniesiono w ostatniej chwili już przed forum publiczne, a W. Ks. Cyryl ogłosił orędzie („uroczysty manifest") do „wszystkich wiernopoddanych Rosjan", w którem oświadcza, że „przyjął na siebie strzeżenie prestołu carskiego" i jako taki nawoływał do zjednoczenia i podporządkowania sobie wszystkich sił rosyjsk. Nadzieje te jednak nie ziściły się, gdy były Naczelny Wódz Mikołaj Mikołajewicz odmówił posłuszeństwa. Wobec tego WKs. Cyryl Włodzimierzowicz „rozkazuje", by wszystkie siły armji i marynarki rosyjskiej, wszyscy „wierni poddani" przyłączyli się całkowicie i jedynie do ruchu, na którego czele stoi on, W. Ks. Cyryl, a nadal kierowali się tylko jego rozkazami oraz instrukcjami. Natomiast rozkazy jego rywala W. Ks. Mikołaja są „nie ważne i nie podlegają wykonaniu". „Od przeciwników swych — pisze dalej — ani car, ani Rosja żadnych przysług nie wymagają..."

Manifest ten wywołał wielkie zamieszanie i oburzenie w kołach monarchistów. Organizacje monarchistyczne, rozrzucone niemal we wszystkich państwach Europy zwołały nadzwyczajne zjazdy, na których większość uchwal wypowiada się stanowczo przeciwko wynurzeniom Cyryla, oświadczając, że nadal „całem sercem i duszą" pozostają po stronie W. Ks. Mikołaja, którego jedynie uważają za „praworządnego rzecznika władzy carskiej w Rosji".

Rzecz jasna, że z tych waśni, jako trzecia korzysta władza sowiecka.

Bezpośrednie taryfy kolejowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja.

(X) Min. Kolei Żelaznych opracowuje szereg projektów taryf bezpośrednich, zastosowanych do naszych kolei państwowych, oraz państw sąsiadujących z nami, a nawet państw oddzielnych. Taryfy pośrednie łączą z Czechosłowacją, Austrją, Rumunią, Niemcami i Włochami. Niestety prace powyższe napotykają na pewne trudności ze strony interesowanych państw, a zwłaszcza Czech. Taryfy pośrednie przynoszą szereg korzyści, umożliwiają kalkulację kupiecką, pozwalają na ulgi taryfowe, usuwają niebezpieczeństwo konkurencji, na które koleje nasze były narażone.

Ulepszenia w eksploatacji soli.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 1 maja.

(X) W Min. Skarbu podjęto prace nad sprawą eksploatacji soli kamiennej, spoczywającej w rękach Min. Przemysłu i Handlu. Tendencje idą w tym kierunku, by sprawa eksploatacji sprzedaży soli zespolona była w Min. Przem. i Handlu i w generalnej dyrekcji kopalń rządowych. Leży to w interesie skarbu Państwa, a zwłaszcza w interesie usprawnienia kopalń rządowych i warzelni soli.

JERZY BANDROWSKI. 26)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Śpiewają, motyle śpiewają...

A zaś w parlamencie angielskim —

Baron czyta, lecz chwilami myśli o Okszy.

Ten młody człowiek nadzwyczaj go zajmuje.

Jego opowiadanie o „oczach" było może przesadne, pozatem jednak —

Cóż oni mówią, że on nie jest piękny? Zapewne, to nie Apollo, ani Don Juan, ale człowiek... człowiek niezwykle rasowy... wytworny... Prawda, stan ma zadługi, nogi zbyt krótkie, ale ta spokojna, opanowana, śniada twarz, ożywiona czasem blademi, karminowemi rumieńcami, oczy agatowe, mądre, ładnie wykrojone karminowe wargi, białe zęby... Jest w nim może coś egzotycznego, jednakże nie można mu odmówić dużej kultury!

Oto właściwe i jedyne słowo: — Ten człowiek jest nadzwyczaj subtelny i kulturalny!

Syn żandarma z Salajki nad Lomną...

Żaden szlachcic, żaden potomek rycerskiego rodu nie potrafi tak wniknąć w istotę, w duszę broni...

— A, właśnie pan Oksza!

Oksza wynurzył się z półzmroku, smukły, gibki, spokojny, uśmiechnięty.

— Właśnie o panu myślałem! — rzekł baron, kładąc „Times'a" na stole i wyciągając szeroką, dużą dłoń do gościa. — Co słychać?

— Poprostu — nic. Cicho, głucho. Jutro znowu gram w „Wyzwoleniu". Nie lubię. Zresztą — chodzę na próby, wałęsam się po mieście, siedzę godzinami w kawiarni. Czegoż można więcej chcieć?

— Zatem — spokój?

— Tak. Tam ktoś gra. Czy może dama?

— Nie, nie, bardzo porządny wirtuoz. Nie słyszy pan?

— Ach, ja się na muzyce zupełnie nie rozumiem. Pod tym względem jestem głuchy, jak pień.

— Szkoda!

— Być może. Ja jej jednak nie odczuwam.

Oksza, podciągnąwszy spodnie w górę, usiadł w fotelu. Szpice jego lakierków błysnęły w cieniu. Na obu poręczach fotelu położył ręce tak, że jego smukłe, arystokratyczne dłonie o długich, cienkich palcach zwisły z nich bezwładnie. Nogę swobodnie założył na nogę. Jego starannie wygolona, trochę żółtawa twarz, podkreślona bielą kołnierzyka, rysowała się w półzmierzchu miękko i wytwornie. Podłużne, agatowe oczy lśniły żywo a życzliwie. Czarne włosy, lśniące i gładkie, jak krecie futerko, miał zaczesane w rozdział po angielsku.

— A u pana co nowego?

— Również nic. Czytam sobie debatę parlamentu angielskiego.

— Są nowe pisma ilustrowane?

— Proszę. Leżą na biurku.

— Człowiek dziś tak nigdzie się ruszyć nie może, że pisma ilustrowane są dla niego dobrodziejstwem.

— Niech pan przegląda.

Oksza zaczął przeglądać „Graphic".

Przez dłuższą chwilę milczeli.

Nagle młody człowiek z wyraźną niechęcią rzucił pismo na biurko.

Baron spojrzał na niego z pytającem zdziwieniem.

— Nic nadzwyczajnego! — odpowiedział młody człowiek na to nieme pytanie. — Widzi pan: Kiedyś, gdy byłem jeszcze w szkołach —

— Szkół tych musiało być bardzo wiele! — pomyślał pobłażliwie poczciwy baron.

— Chętnie przyglądałem się ilustracjom w podręczniku zoologii. I pamiętam, raz wpatrzyłem się w obrazek przedstawiający rozwartą szeroko paszczękę żmiji... To był tylko rysunek, a jednak ja zatrząsłem się cały ze strachu i wstrętu, z niesłychanego obrzydzenia... Ten morderczy błysk w oczach, ta paszczęka, tak wściekle rozwarta —

— Czyżby „Graphic" tę żmiję reprodukował? — zdziwił się baron.

— Nie! Gorzej! Niech pan tylko popatrzy!

(C. d. n.)

Młynarski kandydatem na wicepr. Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1 maja.

(X) „Ekspress Poranny" dowiaduje się, że kandydatem na wiceprezesa Banku Polskiego jest p. Młynarski, dyrektor departamentu kredytowego Min. Skarbu.

Ministerstwo kolei wykazuje nadwyżkę dochodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja.

(X) Dowiadujemy się, że dzięki silnym ograniczeniom budżetowym Min. Kolei, wydatki nietylko się wyrównały, ale pozostała pewna nadwyżka dochodów.

Stan bezpieczeństwa na północno-wschodn. kresach.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1. maja.

(X) Główny komendant policji Borzęcki powrócił z podróży inspekcyjnej, którą podjął celem zbadania północno-wschodniego odcinka. Stan bezpieczeństwa tego odcinka jest znacznie lepszy, aniżeli można się było tego spodziewać z powodu rozruchów tamtejszych. Pewne zmiany są konieczne. Min. spr. wewn. Hübner, interesujący się specjalnie tą sprawą, wydał szereg zarządzeń.

Joffe umierający.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1. maja.

(X) Z Wiednia nadeszła wiadomość, że Adolf Joffe, przebywający w tamtejszem sanatorjum, jest umierający.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj odbył się w Paryżu pogrzeb śp. Bronisława Kozakiewicza, znanego tłumacza dzieł Sienkiewicza i Prusa na język francuski, oraz bardzo czynnego członka Towarzystwa polsko-francuskiego. Kozakiewicz pochowany został na cmentarzu Mont Marrency, gdzie spoczywała niemal wszyscy zmarli najwybitniejsi przedstawiciele emigracji polskiej.

— Ambasadorowie amerykańscy w Londynie, Paryżu i Rzymie poinformują tutejsze rządy o stanowisku rządu waszyngtońskiego w sprawie odszkodowań.

— W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania pomiędzy rządem litewskim a stolicą apostolską w sprawie zawarcia konkordatu.

— Na skutek polecenia Mussolini'ego lotnik włoski poseł Locatelli ma towarzyszyć Amundsenowi w jego wyprawie lotniczej do bieguna północnego.

— Niem. ministerstwo spraw wewn. wydało rozporządzenie zabraniające wszelkich pochodów z okazji 1. maja.

— Z południowej Syrji donoszą o ponownych starciach wojsk francuskich z ludnością. Walki zaczynają nabierać poważniejszego charakteru. Aeroplany francuskie były zmuszone do bombardowania 2 wsi.

— Ludendorff wystosował do zarządów partji nacjonalistycznych pismo, wyrażające zgodę na przyjęcie mandatu do Reichstagu.

— Kilka tysięcy żołnierzy francuskich wyładowało podobno w Bajrucie. Turecki minister wojny odmówił dziennikarzom wszelkich wyjaśnień o celu przybycia wojsk francuskich.

— Gubernator stanu Indiana Mac Cray został skazany przez trybunał federacyjny za dokonanie 2.500 fałszerstw dokumentów, na karę więzienia. Według obowiązujących ustaw będzie on sprawował nadal swe czynności urzędowe aż do załatwienia sprawy przez trybunał apelacyjny.

Z Komisji Sejmu i Senatu.

Dyskusja ogólna nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. — Wyjaśnienia przedstawicieli Rządu. — Porównanie ze stanem armji innych mocarstw. — W obronie korpusu oficerskiego. — Stosunki personalne w Ministerstwie sprawiedliwości. — Brak sił fachowych. — Nie istnieją ograniczenia w odniesieniu do żydów. — Wyjaśnienia Ministra w sprawie redukcji. — Kresy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 1. maja.

Sejmowa komisja budżetowa prowadziła dyskusję ogólną nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. Gen. Zwierzchowski, pełniący obowiązki szefa administracji armji, wyraził żywe zadowolenie z powodu wysokiego poziomu dyskusji i niezwykłego zainteresowania sprawami armji. Gen. Górecki przeprowadził analogię niektórych danych budżetu polskiego i francuskiego. Gen. Górecki omawiał rolę korpusu kontrolerów armji, przyczem przytoczył ilość wyższych funkcjonarjuszów wojskowych, którzy w wyniku pracy korpusu kontrolerów zostali usunięci. Pułk. Petrażycki udzielił wyjaśnień w sprawie dwuletniej służby wojskowej. Zaprotestował przeciw uogólnianiu poszczególnych wykroczeń ze strony członków korpusu oficerskiego na cały korpus oficerski. W końcu udzielił wyjaśnień i odparł zarzuty w sprawie rzekomego prześladowania żydów i Ukraińców w wojsku. Jako ostatni w dyskusji zabrał głos referent p. Czetwertyński.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przeprowadziła dyskusję ogólną nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości. Obszerny referat wygłosił senator Nowodworski, który wykazał, że sadownictwo nasze stoi na wysokości zadania. Ograniczenia budżetowe powodują znaczny ubytek sił fachowych, który wyraża się w tem, że na 1714 posad sędziowskich obsadzonych jest 570, tj. 33 proc. nieprawnikami.

W dyskusji Minister Wyganowski podkreślił, że oczywiście w sądownictwie naszem mogły być usterki, jednak będą one usuwane w miarę polepszenia się stosunków finansowych, jak również i napływu sił fachowych. Co do kwestji nominacji aplikantów żydów podniósł, że żadne w tym względzie zarządzenia wydane nie były i żadne metryki chrztu przy nominacji nie są wymagane. Natomiast żąda się tylko od aplikantów pragnących poświęcić się adwokaturze opinji Rady adwokackiej. Co do redukcji w dziale Ministerstwa sprawiedliwości, Minister zaznaczył, że o ile będzie ona przeprowadzona to tylko o ile chodzi o siły kancelaryjne i przy zachowaniu wszelkich możliwych ostrożności. Co do obsadzenia stanowisk na Kresach Minister podkreślił, że kwestja ta pozostaje w ścisłym związku z napływem sił fachowych.

Na południowem posiedzeniu przyjęła Komisja cały budżet bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez sejmową komisję budżetową. Ponadto uchwaliła szereg rezolucji, między innemi rezolucje wzywającą Rząd do nieprzeprowadzania redukcji sądów, rezolucję wzywającą Rząd do wniesienia noweli do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, zmierzającej w kierunku podwyższenia uposażenia oraz wzywającą Rząd do przystąpienia do budowy budynków sądowych.

„Polska zapuszcza swe pazury w ziemię wileńską".

„Wszystko dla Wilna". — „Wilno męczy się w zwierzęcych rękach okupantów". — Po Kłajpedzie Litwa dąży do zajęcia Wilna.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kowno, 30. maja.

Związek Strzelców litewskich zwrócił się do społeczeństwa litewskiego z następującą odezwą: „**Wszystko dla Wilna". Nasza stara stolica Wilno męczy się w zwierzęcych rękach okupantów.** Nie zapominajmy o tem, że **Polacy ciemiężą i tępią naszych braci, w kraju wileńskim.** Warszawscy żandarmi męczą ich w więzieniach, zamykają szkoły, niszczą prace, zakazują języka litewskiego i wypędzają z ojczyzny. Nasi bracia bronią się wszelkimi siłami, lecz potrzebują pomocy. **Zapuściwszy swe pazury w ziemi wileńskiej Polacy przygotowują sobie drogę do naszych siedzib zamierzając zagarnąć całą Litwę.** Dlatego ofiarujemy wszystko dla Wilna. Zebrane od was pieniądze zbliżą ten dzień, w którym sztandar litewski będzie powiewał na górze Gedymina. Zbiórka na całej Litwie od 25. kwietnia do 25. maja br.

Dary pieniężne oraz dary w naturze zbierają instytucje rządowe, banki i przedsiębiorstwa, oraz osoby prywatne. Jest to nowym dowodem, że **po zagarnięciu Kłajpedy Litwa dąży wszystkimi sposobami do skierowania swych zakusów na Wilno.**

Przed obchodem 3-go Maja.

TRZECI MAJA — ŚWIĘTEM ORDERU „VIRTUTI MILITARI".

Sejm Konstytucyjny, wskrzeszając nadawanie orderu „Virtuti Militari", postanowił **dzień 3-go maja dniem święta orderu „Virtuti Militari".**

Wszyscy kawalerowie orderu „V. M." oficerowie i szeregowi (w czynnej służbie, rezerwowi i w stanie spoczynku), zgromadzą się w **sobotę, dnia 3.** maja br. o godz. 9.30 na placu Marjackim obok figury Matki Boskiej i ustawia się na miejscu honorowem z prawej strony ołtarza polowego za najstarszym rangą oficerem-kawalerem orderu „V. M." celem wysłuchania Mszy św., poczem przechodzą pod pomnik Mickiewicza na defiladę oddziałów wojskowych i organizacji cywilnych. W razie niepogody biorą **kawalerowie „V. M."** udział w uroczystem nabożeństwie w **Katedrze o godz. 10.** i w tym celu zbierają się o g. 9.45 po prawej stronie prezbiterjum.

*

Pierwsi Obrońcy Lwowa z roku 1918 Szkoły im. Sienkiewicza, Lewandówka, Domu Techników, Rzęsny Polskiej i Domu Akademickiego celem wzięcia udziału w uroczystości 3-go Maja jawią się **dnia 3. Maja o g. 8.30 przy ul. Zielonej l. 5.** przed lokalem Związku Legjonistów.

*

Zarząd Koła P. Z. K. we Lwowie, zaprasza swych członków do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystości 3-go Maja. Zbiórka o godz. 8 rano w lokalu własnym. O liczny udział uprasza Zarząd.

*

Obchód 3 Maja. Zaproszenia wraz z programem oraz karty reprezentacyjne dla władz oraz instytucji wysłał Komitet pocztą w dniu 26. bm. O ile poszczególnym instytucjom zaproszenia przez pocztę nie zostały wczas doręczone, uprasza je Komitet o zgłoszenie się w biurze TSL. ul. Fredry 3.

*

Zapowiedziany na dzień 3. maja o godz. 4.30 popoł. koncert dwu muzyk wojskowych na placu Targów wsch. nie odbędzie się z powodu wyjazdu orkiestr na prowincjonalne uroczystości.

*

„Dar Narodowy 3. Maja". Na „Dar Narodowy TSL." złożyli: Ks. Kanonik dr Henryk Badeni 50 dolarów amer., oraz firma J. A. Baczewski kwotę 50 miljonów mk. Za te hojne dary składa Komitet TSL. ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

*

Nalepki iluminacyjne TSL. są do nabycia w kioskach inwalidzkich, wszystkich sklepach, w sklepie własnym TSL. ul. Akademicka obok cukierni Zaleskiego oraz w kiosku TSL. na placu **Halickim.**

*

Bilety wstępu na uroczystą Akademję są do nabycia w biurze TSL. ul. Fredry 3, I. p. w dniu dzisiejszym od południa, zaś jutro 2. bm. w godzinach rannych i popołudniu do godz. 6 w sklepie TSL. obok Zaleskiego. Przed Akademją wydawać je będzie Komitet w ratuszu.

*

Uroczyste **Nabożeństwo w kościele Ewangielickim** odbędzie się w dniu 3 maja o godz 10 rano.

*

W Synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej odbędzie się nabożeństwo w dniu 3 maja o godz. 10 rano.

*

Pochód na „Czartowską Skałę" zapowiedziany na sobotę 3. maja dla uwieńczenia „Krzyża pamiątkowego 3 Maja", wmurowanego na szczycie skały przed 15 laty przez lwowskie Stow. „Gwiazda" i „Tablicy pamiątkowej 3. Maja", wykutej w bież. roku w skale, został odroczony do niedzieli 11. maja.

*

Prezydjum Tow. uczestników powstania 1863 r. zaprasza swych członków do wzięcia udziału w Mszy polowej dnia 3. maja na pl. Marjackim. Punkt zborny w sobotę 3. maja o g. 9.30 w ul. Kopernika przed pasażem Mikolascha.

*

Prezydjum Tow. Strzeleckiego wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości święta narodowego 3. Maja z odznakami i w strojach narodowych. Miejsce zborne — Ratusz, godz. 9. rano.

*

Wydział Stow. „Gwiazda" wzywa członków, aby w sobotę 3. maja o g. 8.30 rano zgromadzili się w lokalnościach Stow., skąd udadzą się pochodem na Mszę polową.

100 zł. = 113.50 guldenów gdańskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk 30 kwietnia.

W dzisiejszych prywatnych obrotach giełdowych płacono za złoty polski 113.50 guldenów za 100 złotych.

Z pobytu Prezydenta Rzpltej w Wielkopolsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Poznań, 30. maja.

W piątym dniu swego pobytu w Poznaniu, Pan Prezydent Rzpltej z rodziną i ze świtą udał się samochodem do Kurnika. We wszystkich wsiach, przez które przejeżdżał dostojny gość, ustawione były bramy tryumfalne, a dziatwa szkolna i mieszkańcy gorąco witali Pana Prezydenta.

—o—

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 1. maja.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30. z. m. powzięła uchwałę w sprawie ustawy, upoważniającej Radę Ministrów do przyznawania na wniosek Ministra skarbu poręki skarbu Rzpltej za dopełnienie zobowiązań instytucji kredytowych kredytów długoterminowych z tytułu emisji listów zastawnych.

—o—

Rokowania polsko-gdańskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Gdańsk, 30 kwietnia.

Pomiędzy Komisarzem Gener. Rzpltej w Gdańsku Strassburgerem a prez. senatu Sahmem toczą się przy udziale Wysokiego Komisarza L. N. rokowania w sprawach, które usunięte zostały z porządku dziennego ostatniego posiedzenia L. N. Jak wiadomo pozostało wtedy niezałatwionych jeszcze 5 spraw polsko-gdańskich, które mają się stać przedmiotem rozpatrywań L. N. w czerwcu r. b. o ile nie nastąpi do tej pory porozumienie w drodze bezpośrednich rokowań między Polską a Gdańskiem.

Belgja za podjęciem stosunków handlowych z Rosją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Bruksela, 30. maja.

Dzienniki podają, że rząd belgijski przesłał swemu ambasadorowi w Londynie instrukcje w sprawie nawiązania kontaktu z delegatem sowieckim Rakowskim celem podjęcia stosunków handlowych z Rosją. Jeżeli zawarcie układu wydałoby się możliwem, Hymans wyznaczyłby urzędowego przedstawiciela dla przeprowadzenia rokowań.

—o—

Rozwiązanie Senatu czeskiego?

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 30. maja.

„Pravo Lidu" podaje, że parlament czeski zwołany zostanie dopiero z końcem maja rb. po powrocie Masaryka do Czech. Obiegają pogłoski, że senat z powodu swej opozycji przeciw nowej ustawie prasowej zostanie rozwiązany.

Zasady przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 30 kwietnia.

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu 26. kwietnia ustaliła ostateczne zasady przejęcia P. K. K. P. Dotycząca umowa zawiera między innemi następujące postanowienia: Bank Polski przejmuje 28. kwietnia 1924 następujące aktywa P. K. K. P.: zapas złota (z wyjątkiem sumy około 10 miljonów zł., stanowiącej zabezpieczenie obligacji pożyczki złotej z r. 1922), waluty i dewizy zagraniczne, pozostałości na rachunkach korespondentów zagranicznych, portfel weksli zdyskontowanych w walucie złotowej, oraz pożyczki terminowe, udzielone na zastaw papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu. Z passywów przejmuje Bank Polski zamienione na złote pozostałości na rachunkach żyrowych i korespondentów loro Bank przeprowadza likwidację nieprzejętych aktów i passywów P. K. K. P. na rachunek skarbu państwa. Nieruchomości, administrowane przez P. K. K. P., z wyjątkiem kilku niepotrzebnych, nabywa Bank Polski od skarbu według wartości określonej przez rzeczoznawców Ostatni bilans P. K. K. P. zostanie sporządzony po dzień 27. kwietnia 1924. pierwszy bilans Banku Polskiego 10. maja b. r.

Stosunki pomiędzy Rzymem a Pragą są serdeczne.

Benesz stara się o odroczenie spłat długu. — W czasie pobytu Benesza w Rzymie będą poruszane ogólne zagadnienia polityczne.

Rzym, 30 kwietnia.

„Messagero" zaprzecza doniesieniom „Matina" o celu podróży Dra Benesza do Rzymu. Zaznacza przytem, **że stosunki pomiędzy Rzymem a Pragą są serdeczne.** Podróż Benesza do Rzymu ma na celu uregulowanie pewnych spraw finansowych. Rządowi czesko-słowackiemu przyznano w roku 1923 odroczenie spłaty zobowiązań. Zwłoka ta ma trwać do roku 1925. — Ponieważ większa część długu czesko-słowackiego zaciągnięta została we Włoszech, przeto **Dr. Benesz stara się o odroczenie spłat długu i Włochy prawdopodobnie nie będą czyniły pod względem tym trudności.** Przy sposobności pobytu Dra Benesza poruszone będą ogólne zagadnienia polityczne.

Kampanja wyborcza we Francji.

Prawica przystępuje do wyborów wspólnie. — Klęska rojalistów. — Wspólna lista radykałów i socjalistów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 30 kwietnia.

Kampania wyborcza znajduje się w całej pełni. Partje prawicy przystąpiły do wyborów wspólnie. Jedynie rojaliści nie są brani pod uwagę ze względu na słabą ich liczbę. Na pomyślny wynik wyborów mogą oni liczyć jedynie w dep. Gare. Partje lewicowe opierają swe nadzieje na związku lewicy występującej ze wspólną listą wyborczą obejmującą radykałów i socjalistów. Na ogół sytuację wyborczą można scharakteryzować jako dość skomplikowaną. Na zaznaczanie zasługuje okoliczność, że lista radykałów desydentów w dep. Lyon uważana jest za główną ostoję partji radykałów. Po zatem istnieje lista własna bloku narodowego i lista desydentów prawicy, na której znajdują się umiarkowani republikanie byli zwolennicy Clemenceau.

1. Maja w Warszawie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1 maja.

(X) Przebieg dzisiejszego dnia święta robotniczego jest zupełnie spokojny.

Wybory do kahału.

Lwów, 1. maja.

(h.) Wczoraj odbyło się w lokalu Centr. Związku Kupieckiego zebranie ścisłego Komitetu wyborczego, które zagaił mec. **dr.** Wasser. Obecni kupcy, przemysłowcy, repr. inteligencji i rzemieślników wybrali Komitet wyborczy złożony ze stu obywateli. Komitet nosi nazwę: **„Zjednoczony Komitet Obywatelski"**, a do prezydjum wybrano pp. mec. dra Wassera, Leona Wahla, Wiktora Chajesa, mec. dr. Sokala, Maurycego Brandstettera, Maksa Wiesenberga, mec. dra Koenigsbergera, Józefa Katza, Osw. Rapaporta i Zygm. Grübla. Po ukonstytuowaniu się Komitetu program przedstawił mec. dr. Wasser i rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp. **dr.** Sokal, Gottfried, Jak. Mund, Wixel, Katz, Chajes, r. Gelbard, Brandstätter i inni. Poszczególni mowcy podkreślali, że nie można dopuścić do tego by jedno stronnictwo, jedna tylko grupa opanowała apolityczny dotychczas kahał i urządziła w nim filję swojej partji. Sfery żydowskie ortodoksyjne oraz poważne obywatelstwo nie chce mieć w kahale kuźni intryg politycznych i wylęgarni awanturniczych pomysłów nacjonalistycznych młokosów i ryzykantów. Tam jest miejsce dla ludzi spokojnej pracy, dążących do zgodnego współżycia z całem społeczeństwem, nigdy zaś dla zawodowych polityków nacjonalistycznych, którym się uśmiechają widoki zagarnięcia pieniędzy podatkowych dla celów partyjnych. Żydostwo lwowskie chce mieć kahał — kahałem bezpolitycznym, a nie żydowską w nim radę narodową. Zebranie miało przebieg niezwykle poważny. Uchwalono zwołać na przyszły tydzień cały szereg zebrań przedwyborczych.

MAŁY FELJETON.

HENRYK BALK.

KONSTRUKCJA.

Warkocą walce i kręcą się śruby,
dźwigają dźwignie, motory mozolą;
świat cały dyszy intellektu wolą,
tęgiemi rzuty człowieczej rachuby.

Para się pręży, kumulują kuby,
domy-drapacza szmatę nieba kolą,
w łąkach eteru gramy globem w
(polo,
„Może" jest cienkie, a „Musi" jest
(gruby.

Dynamit, oskard brzuch ziemi
(rozorał.
Stal spiewa dziko swój bluźnierczy
(choral:
Kosmos zbudować potrafię i stłuc

księżyc przełamię jak kruchy
(rogalek,
z gwieździsk porobię kupę biednych
(kalek.
Potem je stworzę. Ma duszą —
(Konstrukcja!

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Łódź 30 kwietnia.

Policja tutejsza aresztowała nanego jej z rysopisu komunistę Tennenbauma, który występował w akcji pod pseudonimem „Jasik". W mieszkaniu aresztowanego, które zdołano wykryć, przeprowadzono szczegółową rewizję, która dała nieoczekiwane wyniki. Ustalono mianowicie że w mieszkaniu tem mieściło się centralne biuro komunistycznej partji robotniczej w Polsce na okręg województwa łódzkiego. Poza tem w mieszkaniu tam mieściło się biuro wyborcze skasowanej listy Nr. 17 (lewicowego klasowego związku zawodowego) do Rady kasy chorych miasta Łodzi. W związku z aresztowaniem Tennenbauma aresztowano około 20 podejrzanych o przynależność do partji komunistycznej. W kilku wypadkach podejrzani zdołali zbiec przed aresztowaniem.

—o—

Święto majowe we Lwowie.

Lwów, 1. maja.

(h) Mimo niepogody i chłodnego powietrza, na pl. Gosiewskiego zgromadziły się dziś przedpołudniem tłumy robotnicze, do których przemówili posłowie socjalistyczni Diamand i Hausner.

Oprócz socjalistów zebrali się i lwowscy komuniści, których celem było opanowanie manifestacji. Zamiar ich jednak spełzł na niczem, a kiedy zaczeli zakłócanie spokoju publicznego, wkroczyła policja i rozpędziła ich. Skonfiskowano sztandary z napisem: „Niech żyje polska republika Rad" i sztandar „U. S. D. P.". Wśród komunistów rozpoznała policja dwu osobników poszukiwanych jako podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej.

Z placu Gosiewskiego uczestnicy manifestacji w pochodzie udali się ulicami: Zieloną, Akademicką, Legjonów ku teatrowi, gdzie pochód rozwiązano. Na ogół przebieg manifestacji był poważny i spokojny.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Kronika.

Czwartek, 1 maja: Rz. kat. Filipa i Jakóba. — Gr. kat.: Joana. — Słow.: Lubomira.

Zebranie członków Lwowskiego Koła P. S. L. Piast odbędzie się dziś we czwartek dnia 1. maja br. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 58 A, I. p. Na porządku dziennym sprawa obchodu święta 3-go Maja.

Pan Prezes Rady Ministrów Grabski wystosował do Syndykatu dziennikarzy warszawskich pismo, w którem podkreślił, iż pomyśne wyniki akcji subskrybcyjnej na rzecz Banku Polskiego zawdzięczyć należy w znacznym stopniu stanowisku, jakie w tej sprawie zajęło dziennikarstwo polskie.

Premjer Grabski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Exp. Por." oświadczył, że najbliższe jego zamierzenia w dziedzinie sanacji skarbu są następujące: a) zapewnienie na cały rok równomiernego dopływu do kas państwowych, b) obniżenie stopy procentowej, c) uruchomienie kredytu budowlanego.

Premjer Grabski wyda wkrótce rozporządzenie o obowiązkowych godzinach pracy w urzędach państwowych, które czynne będą od 8.30—3.30, w miesiącach letnich zaś od 8—2.

Nowy naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. „Przegl. Wiecz." podaje, jakoby wobec przedłużania się choroby p. Batora, naczelnika wydziału prasowego w Min. spraw zew. mówiono o możliwości powołania kogo innego na jego stanowisko.

Oddział Małopolski Związku Banków podaje, że Banki należące do tego Związku przechodzą z dniem 1. maja do książkowania w złotych.

Dziekan kościoła katolickiego w Moskwie ks. Zieliński pozostaje od dłuższego czasu w więzieniu. Zastępcę jego ks. Niemencewicza, władze sowieckie ostatnio również aresztowały.

Dyrektor naczelny tramwajów warsz. wydał odezwę do robotników, wzywając ich do nieprzerywania ruchu tramwajowego w dniu 1 maja, zarówno ze względu na interes ludności, jak i przykład innych państw, gdzie w dniu tym ruch tramwajowy nie ulega przerwie. Mimo to dziś tramwaje nieczynne.

Komunistyczna Rada miejska w Żyrardowie wobec zupełnej nieudolności została rozwiązana. W najbliższym czasie wyznaczone będą nowe wybory, ponieważ udowodniono, że przy wyborach poprzednich popełniono wiele nieformalności.

Nabożeństwo żałobne za duszę ks. prałata Butkiewicza. Wczoraj rano w kościele Św. Krzyża ks. Arcyb. Cieplak odprawił uroczyste nabożeństwo za duszę rozstrzelanego w r. ub. przez bolszewików ks. prałata Butkiewicza. W nabożeństwie wzieli udział przedstawiciele Rządu, Sejmu, miasta, społeczeństwa i przybyli wczoraj do kraju repatrjanci.

Przybyła wczoraj do Warszawy wycieczka uczniów rumuńskich. Witali ją serdecznie na dworcu przedstawiciele Min. spraw zew., poselstwa rumuńskiego i komitet przyjęcia gości.

Kasyno i Koło Lit. Art. urządza tak w sobotę, jakoteż w niedzielę, tj. 3 i 4 bm. dancingi, których początek w oba dnie jest wyjątkowo o godz. 8 wieczorem.

(B.) **„Łątki lwowskie"**, impreza, tryskająca zdrowym dowcipem i bystrą satyrą, obudziły duże zainteresowanie w kołach kulturalnych naszego miasta. — Dowcipny tekst i marjonetki dobrze uchwycone mimo karykaturalnego przejaskrawienia, budzą u licznych widzów dużo niekłamanej wesołości. Dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy wysprzedanej sali i niemilknących oklaskach rozbawionej publiczności. „Łątki" ukażą się jeszcze we czwartek w sali Kasyna i Koła lit.-art. o godz. 8 wieczorem. Ze względu na tłok przy kasie wieczornej w Kasynie należy zaopatrywać się w bilety wcześniej u WP. Seyfartha (ul. Akademicka).

Majowa pensja urzędników kolejowych. Jak się dowiadujemy, zostanie uposażenie pracowników kolejowych za maj wypłacone w markach, a nie w złotych.

Z „Czytelni Akademickiej". Cykl odczytów urządzonych staraniem „Czytelni Akademickiej" zainauguruje prof.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów **zamiejscowych** prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc maj wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

10 maja

a to tem pewniej, że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów **miejscowych** prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za maj wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

5 maja

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej".

Interwencja dla poprawy kursu akcji.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

(Telefonem od nasz. koresp. ek.).

Warszawa, 1. maja.

(S) Dzisiejsza giełda akcyjna nie wykazuje poważniejszych zmian. **Kursa dzisiejsze nie różnią się od wczorajszych.**

Dnia wczorajszego zajmowała się rada giełdowa sytuacją na giełdzie warszawskiej. Jak słychać, zamierza ona czynić starania, ażeby i w Warszawie **pomyślano o interwencji dla poprawy kursu akcji.** Bliższych wiadomości brak jeszcze. Na giełdzie dewizowej poważniejszych zmian niema.

dr. Stanisław Grabski **w sobotę d. 3.** maja o godz. 7 w. prelekcją pt. „Konstytucja 3. Maja". Sala Czyt. Akad. ul. Łozińskiego 7. Bilety wstępu w cenie 2,000.000 i 500.000 (akad.) do nabycia w Sekretarjacie Tow. codziennie od g. 7—8 wiecz. Dla członków Czytelni Akad. wstęp wolny.

(ip.) **W drodze do realizacji drugiego wodociągu.** Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła kredyt w kwocie 21.700 franków zł. na roboty około ukończenia studni zbiorowej, ujęcia źródeł i budowy drogi dojazdowej Szkło-Starzyska.

(jp) **Dotacja miejska dla Instytutu medycyny sądowej.** Sekcja IV. Rady miejskiej uchwaliła podwyższyć dla Instytutu medycyny sądowej ryczałt roczny za wykonywanie na żądanie Fizykatu miejskiego policyjno-sanitarnych obdukcji zwłok z 7,200.000 mk. na kwotę 100 złp. od 1 stycznia 1924.

(ip.) **Rzeźnie rytualne.** Z powodu namnożenia się w naszem mieście pokątnych rzeźni rytualnych. Sekcja IV. Rady miejskiej uchwaliła wezwać Magistrat do bezwzględnej akcji celem wytępienia tych niedozwolonych praktyk.

(ip.) **Niepowołany lekarz.** Lekarze zawodowi skarżą się dziś, że wskutek ciężkich warunków ekonomicznych wielu ludzi nie korzysta z porady lekarskiej. Ten brak pacjentów nie odstrasza od wykonywania praktyk leczniczych cudotwórców z bożej łaski. Jednym z nich zajął się obecnie Magistrat i za nieprawne „uzdrawianie" chorych nałożył nań grzywnę w wysokości 150 złotych. I być tu w takich czasach dobroczyńcą cierpiącej ludzkości.

Lwowski Klub sportowy „Lechja", urządza dnia 2 maja br. w salach Strzelnicy miejskiej Wieczór wiosenny z tańcami. Początek o godzinie 21 (9). Strój wizytowy. Bilet wstępu 3 złp. Akademicki 1 złp. 50 gr. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Klubu (pl. Gołuchowskich l. 1) codziennie między godz. 7—9 wiecz.

Posiedzenie Komitetu Obchodu 10-letniej rocznicy wymarszu Legjonów odbędzie się dnia 4 maja w niedzielę o godzinie 11 przedpoł. w lokalu Ligi Kobiet plac Akademicki 1). Posiadacze list składkowych zechcą tam złożyć zainkasowane kwoty.

Posiedzenie komitetu politycznego Rady Min. odbędzie się w poniedziałek 5. bm., na którem Minister oświecenia referować będzie sprawę szkolnictwa kresowego i kresów wogóle. W posiedzeniu weźmie udział komisja rzeczoznawców, która ukonstytuuje się przed posiedzeniem.

Towarzystwo Biblioteka Słuchaczów Prawa zwraca się do tych wszystkich Koleżanek i Kolegów, którzy w jakimkolwiek czasie wypożyczyli książki lub skrypta, by je najdalej do dnia 15 maja br. wrócili, w przeciwnym razie będzie Tow. zmuszone zwlekających ze zwrotem pociągnąć do sądowej odpowiedzialności.

Polskie Tow. Politechniczne urządza w niedzielę, dnia 4. maja br. dancing dla swoich członków i ich rodzin, tudzież wprowadzonych przez nich gości. Początek o godz. 6. wiecz. Lista uczestników w Sekretarjacie. Wpisywać się należy najpóźniej do piątku wieczór.

Doroczny bieg na przełaj w dniu 4. maja br. zapowiada się jako prawdziwa atrakcja sezonu sportowego. Oprócz licznych zgłoszeń wojskowych zgłoszeni są prawie wszyscy najlepsi biegaczy lwowscy, między innymi: Halicki, Kawa, i inni. Świeżo zawiązana sekcja lekkoatletyczna K. T. N. zgłosiła również swych zawodników. Oprócz tego napływają zgłoszenia z Krakowa, Przemyśla, Bydgoszczy, Wilna itd. Walka będzie zatem interesująca, tembardziej, że zawodnicy wojskowi znajdują się również w dobrej formie. Bieg rozpocznie się punktualnie o godzinie 12. Start i meta na placu Targów Wschodnich koło pawilonu Pacyków. Uprasza się publiczność o sportowe zachowanie się i respektowanie zarządzeń Komisji.

Miejskie Muzeum Przemysłowe zaprasza Panie, które chcą wziąć udział w Wiosennej Wystawie artystycznych robót kobiecych, aby zgłaszały się najdalej do 15. maja b. r. eksponatami swojemi do biura Muzeum (ul. Hetmańska) w godzinach od 10—1.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 1. maja.

Dzisiaj poraz pierwszy notowano w złotych. Kursa znacznie spadły. — W akcjach na przedgiełdzie małe obroty. — Droższe papiery w porównaniu z ostatniemi notowaniami obniżyły się o kilka złotych na sztuce. Węglówki rozpoczęły bardzo niskim kursem 4 grosze. — Podaż bardzo obfita. Mimo znacznego zaofiarowania w akcjach kotowanych nieliczne obroty, przy braku odbiorców. Dla wszystkich papierów baissa. — W walutach tranzakcje liczne. — Kursa zniżkowe. — Tendencja zniżkowa. — **Usposobienie słabe.**

TRANSAKCJE W AKCJACH. NOTOWANIA W ZŁOTYCH.

Hipoteczny 0.95, 0.92, 0.91. Przemysłowy 0.65, 0.57, 0.55, 0.54, 0.54 i pół. Z. B. 0.30 (0.23). Browary 8.75, 8.70, 8.50. Chodor. 6, 5.95, 5.90 5.92, 6.10, 6.15, 6.5, 5.80, 5.90. Cegielski 0.70. Ćmielów 1. Oikos 4.60, 4.75, 4.50, 4.55, 4.56. Parowozy 0.58, 0.59, 0.60. Pezet 0.38. Nafta 0.82, 0.81. Rakszawa 4.25, 4, 4.50. Tespy 7.10, 7.15, 7.12.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bank Ziemian 0.9. Elektrownia nad Sanem 0.27, Gazy 24.50, 24. 23.75, 23.50, 23, Gazolina 2, 1.90, 1.85, 1.80, 1.82, Gazy zachodnie 7.25, 7, Jaworzno (25) 32, 30, 29, (drob.) 35, 35.50, 34, Len bez przedpł. 1.60, z przedpł. 1.80, Olkusz 0.57, 0,58, Węglówki 0.4, 0.3½, 0,3 i 3/4.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

Dolary 5.17, 5.16'75 (za 1), Kc. 15.22 (za 100), Nowy Jork 5.16½, 5.16'75, 5.17 (za 1), Zurych (za 100) 92.35, 92.60 telegr., Praga 15.22, 15.24 (za 100), Paryż 33.75, 33.70 (za 100), Londyn 22.65 za 1 £, Funty 22.47 za 1 £, Wiedeń 7.35 (za 100 tys.).

Giełda zbożowa.

Lwów, 1. maja.

Zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Ogólny obrót zaledwie 30 ton. Transakcje w owsie po cenach utrzymanych. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. maja.

BP. 60, Zieleniewski 15.50, Parowozy 0.65, Nobel 2.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania z 1. maja. Dolar ameryk. 5.18½, 5.21, 5.16. Czeki. Belgja 21.13, 28.84, Holandja 194.10, 195.05, 193.25. Londyn 22.75, 22.85, 22.65, Nowy Jork jak got., Paryż 35.42½, 33.59, 32.25, **Praga** 15.25, 15.32, 15.17. Szwajcarja 92.42½, 92.88, 91.87, Wiedeń 7.31, 7.34, 7.28, Włochy 23, 23½, 23.11, Bony złote 0.75, 0.80, Miljonówka 0.65, 0.60. Pożyczka dolarowa 3.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania z d. 1. maja. Holandja 210, N. Jork 561, Londyn 24'58, Paryż 36'17, Medjolan 25'10. Praga 16'40, Budapeszt 0.0071, Bukareszt 2,90, Belgrad 6.98¾, Sofja 4'10, Wiedeń 0,0079½.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Notowania w markach polskich. (W tysiącach.)

Kraków, 1. maja.

BP 1125, Ćmielów 23000, Zieleniewski 28000 towar, Cegielski 1600 Chodorów 12700, Jaworzno 70000,

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. maja.

Dziś z rana tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Usposobienie ożywione. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 9270—9275 tys., dolary kanad 8800—8850 tys., korony czeskie 270—275 tys., leje 47000—47500, franki franc. 525—535 tys., franki szwajc. 1620—1650 tys., funty szterl. Złoto: 20 kor. 39'5—40 m., 20 fr. 37—38 m., 20 mark. 45—46 m., 10 rubli 49—50 m. — Srebro: kor. austr. 660—680 tys., 5 kor. 3400—3600 tys., floreny 1200—1300 tys., ruble 3000—3100 tys.

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:		Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie	(za 1 $)	5·14	5·19	5·16¾—5·17	5·14	5·19	5·16⅓—5·17	
drobne		—	—	—	—	—	—	
kanadyjskie		—	—	—	—	—	—	
Dynary	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Funty	(za 1 £)	—	—	—	22·55	22·75	22·65	
Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	33·60	33·90	33·70—3·75	
Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	92·—	92·70	92·35	
Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	—	—	—	
Korony czeskie st.	(za 100)	15·15	15·[illegible]0	15·22	15·15	15·30	15·[illegible]3	
Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	20·—	21·—	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	12·70	13·30	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	10·80	13·30	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	12·20	13·80	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	10·—	10·50	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11·—	12·50	
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
WYKA	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0% (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 65%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 94. Czwartek, 1. maja 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają: zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 110 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.	za 100 Marek								
(bez kuponu bież.)									
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
4% T. kr. gal. ziem.		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	—	90	—	96	0·91—0·95	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	53	—	66	0·54—0·65	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	29	—	31	0·30	0·33 nf.
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tokan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają: zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	40	8	85	8·50—8·75	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	75	6	20	5·80—6·15	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	—	69	—	71	0·70	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	98	1	02	1	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	830	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	500	—	—	—	—	—	
„Marymin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	4	45	4	80	4·50—4·75	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	57	—	61	0·58—0·60	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	—	37	—	39	0·38	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	—	80	—	83	0·81—0·82	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	3	95	4	55	4 4·50	
„Rolin Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	—	—	—	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	7	—	7	35	7·10—7·25	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	—	—	—	—	—	

Z Rady miejskiej.

Lwów, 1. maja.

(tp.) Z powodu wielkiej liczby spraw personalnych czekających od szeregu tygodni na załatwienie, prezydent Neuman rozpoczął wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej od obrad tajnych, na których załatwiono przeniesienia w stan spoczynku, nadania darów z łaski i pensji wdowich.

Między innymi przeniesiony został w stan spoczynku dyrektor Magistratu p. Jan Chęciński, przyczem Rada miejska wyraziła mu najwyższe uznanie i podziękowanie za długoletnią gorliwą pracę. Nadto przeniesiono w stan spoczynku wicedyrektora p. Aleksandra Ostrowskiego, zasłużonego organizatora opieki społecznej w naszem mieście, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Eugenjusza Hordyńskiego i starszego radcę Izby obrachunk. p. Włodzimierza Anca.

Nadto spensjonowano szereg niższych funkcjonarjuszy Magistratu. Po ukończeniu posiedzenia tajnego o godz. 9-tej wieczór prezydent zamknął obrady, odraczając sprawy porządku dziennego wyznaczone na posiedzenie jawne, do następnego tygodnia.

Z MUZYKI.

(Koncert Tow. śpiewack. „Bard".)

Lwów, 1. maja.

Program wokalnej produkcji z dnia 29. bm. — jednej z najudatniejszych w bieżącym sezonie — zapowiadał prócz utworów Moniuszki, Münhejmera i Lachmana, kompozytorów często figurujących na afiszach i kilku dzieł mniej znanych, wykonanie kompozycyj choralnych dla naszej publiczności bardzo interesujących, w ściślejszem jeszcze znaczeniu tego słowa swojskich, bo ułożonych przez muzyków lwowskich pp. R. Belohlavka i A. Stadlera. Zanotowanie nieprzeciętnego sukcesu, towarzyszącego wtorkowemu koncertowi „Barda" i tem samem też sukcesu kompozytorskiego dzieł tak sympatycznie witanych, należy więc do rzędu obowiązków, dla sprawozdawcy możliwie najprzyjemniejszych.

W niniejszym krótkim referacie (prawdziwa „powódź" koncertów w obecnej chwili zmusza piszącego do zwięzłości) zaznaczyć wypada ponadto niezwykłe powodzenie p. Alfreda Stadlera w charakterze artystycznego dyrygenta chóru powierzonego jego batucie. Liczne piękne i wydatne głosy członków „Barda" złożyły się dzięki umiejętnemu istotnie, wnikającemu z artystycznym zapałem w subtelne szczegóły kierownictwu na zespół nie tylko precyzyjny, lecz wyzyskujący w sposób niejednokrotnie wykwintny efekty rytmiczne i dynamiczne dzieł interpretowanych. Chór „Barda" przejmuje się swem zadaniem, on żyje widocznie pieśnią i w pieśni, dostają się do intencyj kompozytorów i odnosi tem samem sukcesy, które przypominały nie chwilami — będzie to już superlatywem na punkcie pochlebnej oceny — niektóre produkcje „Echa" pod batutą niezapomnianego mistrza ś. p. Jana Galla. Nie brakło więc momentów pięknych, w których zrodził się — dzięki głębszym wrażeniom — ów nieodzowny do poważniejszego powodzenia wieczoru serdeczny kontakt między wykonawcami a publicznością, i nie brakło też gromkich oklasków i objawów rzetelnego uznania dla dzielnych śpiewaków i dyrygenta. Popisy choralne przegrodziły produkcje solowe artystów opery lwowskiej: p. Heleny Lipowskiej i p. Romualda Cyganika. Zawsze gorąco oklaskiwany, o srebrzystem brzmieniu sopran p. Lipowskiej dobiegł do kulminacyjnego momentu swego onegdajszego powodzenia podczas wykonania przemiłej i przecudnej „Wiosny" (z towarzyszeniem chóru), a p. Cyganik odśpiewał szereg pieśni — między innymi „Arsę" Rubinsteina i utwór A. Stadlera dotąd nieznany — i zbierał niemilknące oklaski, za które wywdzięczył się dorzuceniem dodatku nadprogramowego ze swego brawurowego repertuaru. Z niemniejszem powodzeniem wykonał artysta dwa „sola" w produkcjach choralnych. Z niewdzięcznego zadania akompaniamentu wywiązał się nienagannie p. K. Lewicki. (f. n.)

Okruchy.

Niech nigdy żadna, najbardziej nawet uzasadniona refleksja nie osłabia naszego zespołu. Nasze ekscesy w przyszłość skierowane konieczne są dla równowagi świata i życia. Mnóstwo ludzi w koło nas ma jeno ten ściśle określony obowiązek i tę jedną misję, by gasić rozpalone przez nas ogniska. Idźmy zawsze w najwyższe sfery myśli naszych, nadziejom tamy nie kładźmy i kiełzajmy poczucia sprawiedliwości. Niech się nam nie wydaje, że wysiłki takie to jeno rzecz największych i najzdolniejszych z pośród nas. Tak nie jest, najskromniejsi bowiem z pośród nas, marząc o gwieździe, czuć się tuż przy niej w przestworzach niesięższnych powinni. Choćby nie dobrze pojmowali, co czynią, obecność ich na tym szczycie sprawi, że wypełni się zwolna owa próżnia w przestrzeni i od ziemi do krańców nieba, od geniuszów do martwej masy utworzą się łańcuchy duchów, konieczne dla komunikacji idei o wszechświecie.

MAURYCY MAETERLINCK
Pisma.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 1. maja (3 pop.) „Danton" (z powodu święta robotniczego 1 maja).

Czwartek 1 (o 7) „Żona Hassana Agi".

Piątek 2 Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Panie kochanku".

Sobota 3 (3 popoł.) „Kościuszko pod Racławicami" — uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 3 (o 7) „Panie Kochanku", opera M. Sołtysa (premjera).

Niedziela 4 bm.((o 3.30) „Miód kasztelański" (popularne).

Niedziela 4 bm. (o 7) „Prorok".

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 1 bm. „Myśl".
Piątek 2 bm. „Myśl".
Sobota 3 bm. „Bęben".
Niedziela 4 bm. „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 1 bm. „Dziewczynka".
Piątek 2 bm. „Dziewczynka".
Sobota 3 bm. „Dziewczynka".
Niedziela 4 bm. „Dziewczynka".

*

Urządzenie sceny w „Panie Kochanku". Jak już donosiliśmy opera Sołtysa wystawiona będzie z wielkim przepychem. Ujrzymy prześliczne stylowe meble ze słynnych zbiorów p. Heleny Dąbczańskiej oraz z Muzeum miejsk. Pracownie krawieckie wykończyły już nowe kostjumy. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się we wszystkich kasach.

Nowa operetka. Ruchliwy Teatr Nowości przygotowuje operetkę, która niewątpliwie w krótkim czasie stanie się nowym „gwoździem" sezonu wiosennego. Operetka pt. „Zięć kawaler" Eyslera obiegła wszystkie sceny zagraniczne i wszędzie cieszyła się olbrzymim sukcesem, tem więcej, że libreto jest arcywesołe. Reżyseruje nieoceniony Tatrzański, który gra również jedną z głównych ról. Bliższe szczegóły podamy niebawem. „Madi", ciesząca się tak niezwykłem powodzeniem, zejdzie niedługo z afisza.

„Bęben". znakomita komedja Piotra Vebera odegrana będzie w Przemyślu w piątek dnia 2. maja br. w sali „Domu Robotniczego" na Zasaniu przez artystów teatrów miejskich we Lwowie. Sztuka ta w pierwszorzędnej obsadzie lwowskiej cieszy się niebywałem powodzeniem w Teatrze Małym. Obsada sztuki pozostaje niezmieniona.

Przedstawienie popularne. W niedzielę 4. maja wystawi Teatr Wielki poraz pierwszy komedię w 5 aktach J. I. Kraszewskiego „Miód Kasztelański" w pierwszorzędnej obsadzie. Początek o godz. 3 popoł. Bilety do nabycia w Związku Teatrów i Chórów włość., ul. Mickiewicza 26 i w księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

Kasa miastowa przy ul. Tańskiej sprzedaje bilety teatralne począwszy od dnia 1. maja od godziny 8 rano do 3 popoł. bez przerwy.

POLEMIKA.

OSTAP ORTWIN.

Stracone zachody miłości.

Jeszcze jedna odpowiedź p. Życzyńskiemu.

(Ciąg dalszy).

Lwów, 1. maja.

P. Życzyński nazywa mnie prawem kaduka człowiekiem bez tradycji, który rzekomo nie rozumie, jak ważnym warunkiem pracy naukowej jest taka „ciągłość" i powołując się przy tem oczywista znów w braku innego „źródła" na moje własne słowa gdzieś, kiedyś wyczytane poucza mnie o takiem właśnie pojmowaniu ciągłości naukowej. Równocześnie jednak „z dziecinną radością pociąga za sznurek" i recytuje ze swych wypisków cały szereg Eleuteropolusów, którzy już gdzieś kiedyś mieli lepiej lub gorzej wyłożyć to, czego rzekomą „parafrazę" wyczytał w mojej rozprawie. Ostrzeliwuje mnie tedy z swej ciężkiej baterji nazwiskami Buffona, Ochorowicza, Geigera, Sobeskiego i Lehmanna. Tem samem popada jednak z widoczną sam ze sobą sprzeczność. Jedno z dwojga bowiem. Albo dysertacja moja była naprawdę prostą tylko parafrazą myśli znanych już z dzieł tych autorów, a wtedy w jego pojmowaniu rzeczy nie służy mu prawo odsądzania mnie od tradycji i ciągłości pracy naukowej, albo dyssertacja moja jest owocem samorodnej myśli, a wtedy p. Ż. musiałby chcąc nie chcąc przyznać jej nowość i oryginalność. Tertium non datur. Musi się tedy zdecydować.

To jedno. Podobnie sprawa ma się z drugą gołosłowną obelgą. P. Ż. zalicza mnie wraz z „innymi futurystami", czart wie z jakiej racji, do ludzi chorujących na modę pragmatyzmu i bergsonizmu. Nie byłoby to, co prawda, żadnym wstydem. Dla ścisłości jednak muszę stwierdzić, że ani pragmatystą, ani bergsonistą nawet w czasach nagminnego panowania tych modnych ongiś prądów nie byłem. (Do p. Ż. słych o tych modach doleciał widocznie z piętnastoletniem opóźnieniem). Jeżeli jednak p. Ż. dopatruje się w każdym mym wywodzie tych dwóch haseł jako rzekomej jego przesłanki, skąd i jakież pokrewieństwo zachodzi między mymi wywodami a wymienionymi wyżej autorami, którzy, o ile mi wiadomo, ani bergsonistami, ani pragmatystami nie byli i nie są?

Na innem znów miejscu zarzuca mi p. Ż. sam sobie kłam zadając, że przypominam mu naszych estetyków z przed stu laty. Chodziłoby tu zatem o Brodzińskiego, Mochnackiego i Grabowskiego. Z prawdziwą skruchą przyznaję, że w każdym razie wolałbym tysiąckroć raczej nawiązać do tradycji tych wielkoludów i pionierów polskiej krytyki literackiej, niż znaleźć się na wspólnej platformie z „uczonymi" tej miary, co p. Życzyński i tutti quanti.

Wszystkie te sprzeczności w elukubracjach p. Ż. podnoszę, rzecz zrozumiała, nie dla jałowego pieniaczenia się o tytuł nowości, czy oryginalności dla pewnych konstrukcyj myślowych. Charakteryzują one jednak dosadnie niesłychaną błahość jego sposobu myślenia i nikłość argumentacji.

P. Ż. zagrywa fałszywą kartę, imputując mi, jakobym bronił zakwestjonowanej przez niego oryginalności mej pracy. Nie zachodziła bowiem zrazu w ogólności potrzeba występowania z tą obroną. P. Ż. w swej o niej recenzji przytoczył szereg trafnych jego zdaniem zdań o liryce i poezji, jakie rzekomo miałem wypowiedzieć, a które znalazł on w swych wyciągach z Ochorowicza i Geigera. Otóż bynajmniej nie twierdziłem, że zdań przytoczonych u tych autorów niema. Z całą stanowczością natomiast zastrzegłem się, że z uwag tych literalnie żadnej niema właśnie u mnie, że p. Ż., chwaląc mnie za ich trafność myli się najwidoczniej w świecie. Przytakuje bowiem pewnym poglądom dlatego tylko, że z samego może brzmienia słów i bez związku z całością wydały mu się podobne czy zgodne z formułkami, które na podstawie nie, broń Boże, swego własnego myślenia, ale swej lektury postanowił raz na zawsze uważać za prawdziwe. Zarzucałem mu przeto nie to, że referuje moje poglądy niedokładnie, ale że niepotrzebnie fatyguje się, chwaląc mnie za rzeczy, których nie wypowiedziałem. Sprawa większej czy mniejszej oryginalności tych niewypowiedzianych przezemnie uwag odpada tem samem jako bezprzedmiotowa.

Ale p. Ż. zamiast konkretnie wskazać palcem na te i te moje uwagi, które teraz już tylko ogólnikowo nazywa parafrazą cudzych myśli, a które poprzednio przytoczył w interpretacji zgoła fałszywej, wykręca się obecnie sianem, twierdząc, jakoby głównym przedmiotem naszego sporu była moja formułka o liryce, jako algebrze i abstrakcji uczuć. Przeciwko formułce tej miał on poprzednio zarzuty stylistycznej tylko natury rzekomo w imię estetyki mowy i czystości polszczyzny. Obecnie wywraca kota ogonem i udaje, jakoby uważał był tę właśnie formułkę za syntezę wszystkiego, co miałem do powiedzenia o liryce. Widzi w niej dziwoląg pojęciowy w rodzaju owego maślanego masła, które, jak mu wytknąłem, odkrył, definiując „siłę twórczą pracującą nad stworzeniem dzieła sztuki jako chęć stworzenia dzieła sztuki". P. Ż. brnie w istną matnię pomyłek.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. Ia 250/23/4. Edykt. Strona powodowa Janas Willner wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niew. z życia i miejsca pobytu Pawłowi Grodzkiemu o dostarczenie zboża do L. cz. Cg. Ia 250/23/4. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. marca 1924 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 12. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Friedmanna w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol. 2684

C. II. 251/24/1. Edykt. Strona powodowa Dmytro Bogdan w Olchowcu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fedorowi Czornopyskiemu Wasyla o uznanie i wpis prawa własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 6 maja 1924 godzinę 10 rano w tym Sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Fedora Czornopyskiego Wasyla jest nieznane, przeto ustanawia się p. Dra Webera, adw. w Horodence kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Horodenka dnia 18 kwietnia 1924. 2680

SPADKI.

A. V. 406/23/10. Edykt. Dnia 15 października 1923 zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Eugenja Litwinówna. Ponieważ Sądowi nie są znani jej dziedzice, wzywa się osoby prawa do spadku sobie roszczące, by w przeciągu 1 roku od dnia dzisiejszego w tut. Sądzie się zgłosiły i swe prawa do spadku wykazały i że w razie przeciwnym spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie. Kuratorem spuścizny ustanowiony adw. Dr. Józef Morawiecki, Bourlarda 4.

Sąd powiatowy. S. I, O. V.

Lwów dnia 10. kwietnia 1924. 2732

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 14/24/3. Edykt. Wasyl Chomycz syn Kornyły, ur. 29. maja 1889 w Folwarkach pow. Złoczów powołany w r. 1914 do austrjackiej służby wojskowej dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisywał do domu do r. 1917, poczem ślad po nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania tegoż za zmarłego i wzywa się, aby uwiadomić Sąd lub kuratora adw. Dra Drohomireckiego o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie, poczem na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów dnia 26. marca 1924. 2688

T. 183/23/3. Ksenia Dziubata córka Dominika i Oleny, urodzona 11. grudnia 1887 w Dołżance i tam zamieszkała rel. gr. kat. zamężna, wyjechała ze wsi Dołżanki do Prus na roboty jeszcze w r. 1912 i od tego czasu tj. przez przeszło 11 lat nie ma żadnej wiadomości o jej życiu i miejscu pobytu. Wobec tego wdraża się na prośbę jej męża Władysława Wielgosza postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mironowiczowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 12 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol dnia 15 lutego 1924. 2679

T. 169/23/4. Jan Juljan 2 imion Wojciechowski, urodzony 19. lutego 1886 w Józefówce powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. do wojska austrjackiego do 35. p. obrony krajowej, brał jako żołnierz udział we wojnie światowej. W listopadzie 1914 r. pod Karpatami zachorował i miał umrzeć. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Rosnowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 18. marca 1924. 2678

T. 64/24/4. Grzegorz Ostapów, urodzony w Ostrdowie 1881, jako żołnierz austr. wrzekomo w 1915 padł na włoskim froncie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 1. kwietnia 1924. 2716

T. 355/22. Stefan Fedyczak z Paniszczowa, żołnierz 45 pp. zaginął w lecie 1916 na froncie bukowińskim. Wzywa się każdego o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi Drowi Śnięczce w Sanoku do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego, a jego małżeństwo z Anielą Lesak za rozwiązane.

Sąd okręgowy.

Sanok 4 stycznia 1923. 2656

Lez. T.519/23/4. Franciszek Czajkowski urodzony 1860 w Domianach jako woźnica taborowski zaginął w 1915. — Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi Dr. Zagórskiemu adwokatowi we Lwowie. 2715

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1923.

T. 8/23/11. Franciszek Górski urodzony w Bilce 1888 zaginął od 1914 r. Celem uznania za zmarłego wzywa się by do ½ roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi. 2714

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7 grudnia 1923.

FIRMY.

Firm. 315. Rg. C VI 259. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. marca 1924. Siedziba firmy: Lwów, pl. Marjacki 8. Brzmienie firmy: „Karpaty", sprzedaż produktów naftowych, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Zawiadowca Dr. Stanisław Pilat i prokurzysta inż. Bronisław Imrychowski ustąpili. Dalszymi zawiadowcami ustanowieni: Inż. Marceli E. Didier, Adolf Henryk Rottenberg, obaj dyrektorowie Koncernu naftowego „Dąbrowa", Bernard Windisch, dyrektor Rafinerji w Gliniku Marjampolskim, Łucjan Drżażdżyński wicedyrektor Koncernu naftowego „Dąbrowa", Dawid Steinberg, wicedyrektor Koncernu Naftowego „Dąbrowa", Inż. Dawid Seelenfreund, wicedyrektor Koncernu naftowego „Dąbrowa", Dr. Witold Wiesenberg, adwokat, wszyscy we Lwowie pl. Marjacki 8. Prokurę nadano Dr Stanisławowi Łańcuckiemu, Józefowi Josefsbergowi, Janowi Leśniakowi i Edwardowi Michalskiemu urzędnikom Koncernu naftowego „Dąbrowa".

Sąd okręgowy jako handl., O. IV.

Lwów dnia 10. marca 1924. 2428

Firm. 1659. Rg. A IV 14. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. listopada 1923: Siedziba firmy: Lwów, ul. Rzeźnicka l. 6. Brzmienie firmy: J. Reich i Samuel Withof, skład towarów bławatnych we Lwowie. Zmiany: Spólnik Samuel Withof ze spółki wystąpił. Przystąpił do spółki Jury Reich kupiec we Lwowie. Firma brzmi odtąd: J. Reich i Spółka, skład towarów bławatnych we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis bądź Jonasz Reich, bądź też Jury Reich bądź obaj wspólnie.

Sąd okręgowy jako handl., O. IV.

Lwów dnia 2 listopada 1923. 2429

Firm. 1588. Rg. C V 180 Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27 października 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł Łódzki, spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 7. września 1923 L. rep. 28.240 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami zamianowani zostali: Leon Weiss przemysłowiec w Łodzi, Jonasz Samuel Ehrlich kupiec we Lwowie ul. Halicka l. 14 i Gedalje Handelman, kupiec we Lwowie ul. Halicka l. 14, z których dwaj firmę spółki podpisywać będą łącznie z dodatkiem wskazującym na likwidację.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 19 paźdz. 1923. 2430

BUCHALTER-BILANSISTA, zdolny korespondent polsko-niemiecki, z kilkuletnią praktyką w przemyśle drzewnym, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Zdolny".

OGŁOSZENIE.

Dnia 17. maja 1924 o godz. 3 popołudniu odbędzie się na stacji kolejowej w Rawie Ruskiej w lokalu Spółdzielni.

II. Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Spożywczej Pracowników kolejowych w Rawie Ruskiej

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok administracyjny 1923.

3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.

4) Rozdział czystego zysku.

5) Zmiana § 16a i 19 statutu Spółdzielni, względnie likwidacja Spółdz.

6) Wybór dwóch członków do Rady Nadzorczej i jednego zastępcy.

7) Wybór Dyrektora głównego.

8) Wnioski.

Rawa Ruska dnia 1. maja 1924.

Dyrekcja: **Juljan Niżankowski, Lambert Wolesiecki.** 2733

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Spółki akcyjnej Fabryka narzędzi ogniowych i przyrządów zapotrzebowania gminnego

HYDROPOL

S. A. we Lwowie

odbędzie się dnia 17 maja 1924 o godz. 5-tej popołudniu w biurze adwokackiem Dra Ozjasza Wassera we Lwowie, ul. Kościuszki l. 6 z następującym

porządkiem dziennym:

1) przyjęcie do wiadomości rezygnacji dotychczasowych i wybór nowych członków Rady Zawiadowczej;

2) zmiana §§ 27 i 36 statutu Spółki odnośnie kompetencji Dyrekcji i ewentualne dalsze zmiany statutu;

3) powzięcie uchwały w przedmiocie niewpłaconych akcji II. i III. emisji.

4) wolne wnioski.

Posiadanie 10 akcyj daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zaopatrzonego w pełnomocnictwo pisemne.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swoje akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasach Ziemskiego Banku Kredytowego T. A. we Lwowie lub Oddziału Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.

Akcjonarjusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu otrzymają imienne karty legitymacyjne z podaniem ilości służących im głosów oraz ilości złożonych przez nich akcyj.

Z legitymacji może korzystać nietylko akcjonarjusz, na którego imię została ona wydaną, lecz również pełnomocnik, posiadający pisemne pełnomocnictwo.

Każdy akcjonarjusz mający prawo głosu, władny jest przeglądać spis akcjonarjuszów, którzy wykazali prawo głosu.

Spis ten będzie wywieszony w sali, w której odbędzie się Walne Zgromadzenie. 2734 RADA ZAWIADOWCZA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies. 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. K. Oszcz. 141.596.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.